



Sygn. akt V CSK 475/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa B. P. i M. S.
przeciwko Bankowi Spółdzielczemu w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 30 października 2013 r.,
skargi kasacyjnej powoda M. S.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 marca 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda M. S. na rzecz
pozwanego kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i B. D. – S. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku Spółdzielczego w G. kwoty 4 500 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2002 r, w tym: 1) kwoty 1 881 537,27 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej w dniu 29 marca 2002 r. na skutek rozporządzenia wierzytelnościami powoda objętymi umową przelewu z dnia 8 marca 2002 r., 2) kwoty 549 000 zł tytułem naprawienia szkody spowodowanej w dniu 8 marca 2002 r. w wyniku sprzedaży towarów powoda znajdujących się w składzie celnym Wolnego Obszaru Celnego S.A. w G., 3) kwoty 200 000 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej w dniu 8 marca 2002 r. na skutek sprzedaży samochodu marki BMW 540, 4) kwoty 50 000 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej w dniu 25 marca 2002 r. w wyniku sprzedaży samochodu marki Mercedes Benz 914, 5) kwoty 1 158 000 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej w dniu 13 marca 2002 r. wskutek sprzedaży nieruchomości położonych przy ul. L. i ul. D. w G., 6) kwoty 200 000 zł tytułem naprawienia szkody spowodowanej w dniu 13 marca 2002 r. wskutek sprzedaży nieruchomości położonej w T., 7) kwoty 95 006,77 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej w dniu 12 kwietnia 2002 r. na skutek przejęcia towarów znajdujących się u J. C., 8) kwoty 54 874,26 zł tytułem naprawienia szkody spowodowanej przejęciem znajdujących się u powoda towarów należących do AC S. sp. z o.o. i 9) kwoty 385 725 zł stanowiącej podatek VAT od przewłaszczonych towarów o łącznej wartości 2 139 816,48 zł, uiszczony przez pozwanego do urzędu skarbowego w imieniu własnym zamiast w imieniu należącej do powoda firmy V. I. T.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1 082 578,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2005 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody wyrządzonej powodom na skutek zbycia przez pozwanego nieruchomości położonych w G. (800 000 zł) i w T. (200 000 zł) oraz na skutek przejęcia w dniu 12 kwietnia 2002 r. towarów znajdujących się u J. C., nieobjętych umową przewłaszczenia (82 578,71 zł), natomiast w pozostałej części powództwo oddalił. Apelacja powodów, którzy zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo o zasądzenie

kwoty 3 417 421,29 zł z odsetkami, została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 4 marca 2009 r.

Na skutek skargi kasacyjnej powodów, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 24 marca 2010 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 4 marca 2009 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Z kolei Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 listopada 2010 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 4 lipca 2008 r. w części oddalającej powództwo i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Kolejnym wyrokiem z dnia 2 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy ponownie oddalił powództwo. Ustalił, że strony zawarły szereg umów kredytowych, w tym: w dniu 28 maja 1999 r. umowę o kredyt hipoteczny w kwocie 200 000 zł na okres do dnia 15 czerwca 2014 r., w dniu 29 kwietnia 2000 r. umowę o kredyt w kwocie 600 000 zł na okres do dnia 31 marca 2003 r., w dniu 13 kwietnia 2001 r. umowę o kredyt inwestycyjny w kwocie 350 000 zł na okres do dnia 14 kwietnia 2006 r., w dniu 19 kwietnia 2001 r. umowę o kredyt na działalność gospodarczą w rachunku bieżącym w kwocie 2 100 000 zł na okres do dnia 18 kwietnia 2002 r., w dniu 21 sierpnia 2001 r. umowę o kredyt na działalność gospodarczą w kwocie 1 000 000 zł na okres do dnia 31 grudnia 2001 r. i w dniu 7 grudnia 2001 r. umowę o kredyt w kwocie 550 000 zł na okres do dnia 10 marca 2002 r. Ponadto w dniu 11 lipca 2001 r. strony zawarły dwie umowy faktoringu pełnego. Zabezpieczeniem umów kredytowych było przewłaszczenie na zabezpieczenie towarów magazynowych na kwotę 2 300 000 zł, zastaw rejestrowy na samochodach osobowych BMW 540 i Mercedes Benz 914, hipoteki na nieruchomościach położonych w G. i w T. oraz przelew wierzytelności z dnia 8 marca 2002 r.

Powodowie nie regulowali w terminie rat kredytowych, byli zadłużeni też u swoich kontrahentów na kwotę około 2 800 000 zł i pomimo wezwań pozwanego nie przedkładali informacji księgowych dotyczących swojej kondycji finansowej. W tej sytuacji pozwany dnia 4 marca 2002 r. wypowiedział umowy kredytowe. W celu zabezpieczenia wierzytelności pozwanego, powodowie – na wniosek pozwanego i wskutek jego działań - w dniu 8 marca 2002 r. udzielili mu notarialnego pełnomocnictwa do dysponowania wszelkimi składnikami ich majątku,

w tym do zbywania i obciążania nieruchomości, składania wszelkich oświadczeń oraz odbierania należności pieniężnych. W tym samym dniu powód dokonał również na rzecz pozwanego przelewu wierzytelności w kwocie 1 881 537,27 zł.

Dysponując pełnomocnictwem powodów pozwany w dniu 8 marca 2002 r. dokonał sprzedaży towarów znajdujących się w składzie celnym Wolnego Obszaru Celnego S.A. na rzecz D. sp. z o.o. za kwotę 450 000 zł, a w dniu 25 marca 2002 r. sprzedaży samochodu marki BMW 540 na rzecz „E. – W.” sp. z o.o. za 110 000 zł oraz samochodu marki Mercedes Benz za 50 000 zł. Dokonał również przejęcia towarów handlowych powoda znajdujących się w hurtowni w G. oraz w sklepach w K.

W dniu 29 marca 2002 r. pozwany zbył na rzecz spółki „E. – W.” za cenę 1 000 000 zł wierzytelności uzyskane od powoda w wyniku cesji z dnia 8 marca 2002 r. W trakcie działań windykacyjnych okazało się, że większość tych wierzytelności nie istnieje, w związku z czym spółka „E. – W.” zbyła je zwrotnie na rzecz pozwanego. W wyniku działań windykacyjnych pozwany z tytułu scedowanych wierzytelności uzyskał kwoty: 119 907,07 zł, 7 311,28 zł i 6 900,91 zł, które zostały zaliczone na poczt zadłużenia kredytowego.

W dniu 13 marca 2002 r. pozwany na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa dokonał sprzedaży nieruchomości położonych w G. przy ul. L. i ul. D. za cenę 800 000 zł oraz nieruchomości położonej w T. za cenę 200 000 zł. Nabywca nieruchomości nie dokonał żadnej wpłaty na rzecz pozwanego, w związku z czym w wyniku sprzedaży nieruchomości zobowiązania powodów wobec pozwanego nie uległy zmniejszeniu.

W dniu 28 marca 2002 r. powód wypowiedział pozwanemu pełnomocnictwo z dnia 8 marca 2002 r., a w dniu 2 kwietnia 2002 r. to samo uczyniła powódka.

W dniu 12 kwietnia 2002 r. pozwany rozporządził towarami powoda znajdującymi się u J. C. o wartości 95 006,77 zł, z tym że w wyniku tej transakcji dług powoda został zmniejszony jedynie o kwotę 12 428,06 zł. Pozwany przejął też znajdujące się w magazynach powoda towary AC S. sp. z o.o., która powierzyła mu je w celu zabezpieczenia spłaty należności.

Przedmiotem umów faktoringu zawartych w dniu 11 lipca 2001 r. było wykupywanie przez pozwanego bezspornych wierzytelności powoda z tytułu dostarczania przez niego obuwia i sprzętu sportowego odbiorcom, którymi były S. sp. z o.o. i D. sp. z o.o. W grudniu 2002 r. pozwany dokonał rozliczenia tych umów, traktując je błędnie jako umowy faktoringu niepełnego, i na spłatę wyliczonych z tego tytułu należności przeznaczył środki pochodzące ze sprzedaży towarów powoda przejętych w ramach umowy zabezpieczenia kredytu. Na przełomie września i października 2006 r. komisja, powołana przez prezesa pozwanego Banku w celu zbadania prawidłowości przyjętego sposobu rozliczenia, uznała, że środki te należało przeznaczyć na spłatę kredytu. W tej sytuacji w listopadzie 2006 r. zarząd Banku podjął decyzję o korekcie wcześniejszych księgowani na rachunkach prowadzonych dla umów faktoringu. W dniu 30 listopada 2006 r. dokonano korekty w księgach rachunkowych pozwanego i kwoty, które wcześniej zostały przeznaczone na spłatę umów faktoringu, przeznaczono na spłatę zadłużenia z tytułu kredytu. Księgowania dokonano tak jakby było ono dokonane w dacie pozyskania środków, czyli w 2002 r., co wpłynęło także na sposób naliczenia odsetek. Kwota 914 997,60 zł została zaliczona na spłatę kredytu z dnia 9 kwietnia 2001 r. i zmniejszyła zadłużenie powoda z tego tytułu.

Wypowiadając umowy kredytowe pozwany zastosował 7 - dniowy termin wypowiedzenia. Uznał, że podstawą do tego – obok zaległości w spłacie wymagalnych rat kredytów i odsetek - była utrata przez powoda płynności finansowej i zła kondycja prowadzonej przez niego firmy V. I. T. Powód prowadził dokumentację w sposób nierzetelny i do marca 2002 r. nie miał jeszcze sporządzonych ksiąg rachunkowych, w związku z czym nie mógł informować pozwanego o swoim stanie majątkowym.

W zawartych umowach o przewłaszczenie na zabezpieczenie strony postanowiły, że „...w przypadku niespłacenia kredytu wraz z prowizją i odsetkami w oznaczonych w umowie kredytowej terminach Bank może zbyć przewłaszczone rzeczy, zaliczając uzyskaną cenę na spłatę zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu względnie wynająć lub wydzierżawić z zaliczeniem uzyskanego czynszu na spłatę kredytu...”.

Według stanu na dzień 1 stycznia 2002 r. powód zalegał w całości ze spłatą kredytów zaciągniętych w dniach 21 sierpnia 2001 r. i 7 grudnia 2001 r. oraz kwoty 315 000 zł z tytułu kredytu zaciągniętego w dniu 13 kwietnia 2001 r., a jego majątek był praktycznie w całości obciążony hipotekami, zastawami i przewłaszczeniami. Rachunki zysków i strat wykazywały rosnące straty w działalności gospodarczej, które na dzień 31 stycznia 2002 r. wyrażały się kwotą 201 164,46 zł, a na dzień 28 lutego 2002 r. - kwotą 490 116,56 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu 4 marca 2002 r. pozwany wypowiedział umowy kredytowe ze skutkiem na dzień 12 marca 2002 r., przyjmując, że ze względu na zagrożenie upadłością kredytobiorcy termin wypowiedzenia - zgodnie z art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm. – dalej: „Pr. bank.”) wynosi 7 dni. Dla wypowiedzenia umowy kredytu - podkreślił Sąd Okręgowy - wystarczy samo zagrożenie upadłością, czyli sama możliwość zaistnienia podstaw ogłoszenia upadłości określonych w przepisach art. 10 - 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm. – dalej: „Pr.u.n.”). Oceniając zasadność stanowiska pozwanego w tej kwestii należy uwzględnić art. 11 Pr.u.n., zgodnie z którym dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Powód natomiast w okresie od dnia 1 stycznia 2002 r. nie wykonywał swoich zobowiązań wobec pozwanego.

W toku procesu powód nie sprostął obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., nie wykazał bowiem nie tylko wysokości poniesionej szkody, lecz nawet samego faktu doznania szkody, która jest jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Dokonując wyliczenia niedopuszczalnych, jego zdaniem, czynności pozwanego nie wykazał, aby wskutek tych czynności jego majątek doznał uszczerbku. Wyrokiem z dnia 4 lipca 2008 r. zostało zasądzone na rzecz powodów odszkodowanie za środki uzyskane w wyniku zbycia składników majątku powodów, które nie zmniejszyły ich zadłużenia, natomiast wszystkie pozostałe środki zostały w ostatecznym wyniku zaliczone na poczet zadłużenia powodów z tytułu umów kredytowych.

Żądanie dalszego odszkodowania - stwierdził Sąd Okręgowy - jest nieuzasadnione. Powodowie, których obciążał ciężar dowodu, nie wykazali istnienia wierzytelności w kwocie 1 881 537,27 zł, natomiast pozwany uzyskał z tytułu cesji jedynie kwoty 119 907,07 zł, 7 311,28 zł i 6 900,91 zł, które zaliczył na poczet zadłużenia powodów. Nieuzasadnione jest również żądanie odszkodowania w kwocie 549 000 zł z tytułu sprzedaży towarów znajdujących się w składzie celnym Wolnego Obszaru Celnego S.A. w G., ponieważ powodowie nie wykazali, by uzyskana przez pozwanego ze sprzedaży tych towarów kwota 450 000 zł była nieadekwatna do ich faktycznej wartości. Kwota ta została wprawdzie początkowo zaliczona na poczet umów faktoringu, jednak po dokonaniu korekty rozliczenia zmniejszyła zadłużenie kredytowe powodów. Powodowie nie wykazali też, by uzyskane ze sprzedaży samochodów kwoty 200 000 zł i 50 000 zł, które zostały zaliczone na poczet ich zadłużenia, były niższe od faktycznej wartości pojazdów. Za pozbawione racji trzeba zatem uznać żądanie naprawienia szkody wyrządzonej sprzedażą samochodów. Odszkodowanie za sprzedane nieruchomości w G. i w T. oraz towary znajdujące się u J. C. zostało prawomocnie zasądzone, a powodowie nie wykazali, by faktyczna wartość sprzedanych nieruchomości była wyższa od uzyskanej ceny. Natomiast odszkodowania za towary o wartości 54 874,26 zł stanowiące własność A C S. sp. z o.o., może żądać tylko ten podmiot, jako pokrzywdzony. W majątku powoda nastąpiło z tego tytułu przysporzenie, gdyż kwota odpowiadająca wartości tych towarów została zliczona na poczet jego zadłużenia kredytowego. Z kolei kwota 385 725 zł odprowadzona przez pozwanego tytułem podatku VAT nie może być uznana za szkodę, ponieważ pozwany wykonał zobowiązanie podatkowe, którego źródłem są przepisy prawa.

Apelację powodów od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r., aprobując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną. Podkreślił, że w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji - w granicach aktywności procesowej stron - przeprowadził postępowanie dowodowe, czyniąc zadość regulacjom zawartym w art. 398²⁰ i art. 386 § 6 k.p.c. Postępowanie to - pomimo braku „fizycznego” istnienia potwierdzeń wypowiedzenia umów kredytowych - w pełni uzasadniało ustalenie, że w dniu 4 marca 2002 r. doszło do ich wypowiedzenia z zachowaniem 7 - dniowego terminu wypowiedzenia,

który zakończył się z dniem 11 marca 2002 r. Prawdłowo też Sąd pierwszej instancji ocenił stan zagrożenia upadłością, a tym samym zgodność dokonanego wypowiedzenia z regulacją zawartą w art. 75 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 *in fine* Pr. bank. Pozwala to na stwierdzenie, że przystępując z dniem 12 marca 2002 r. do czynności windykacyjnych pozwany nie naruszył art. 415 k.c. Na początku marca 2002 r. zadłużenie powodów u pozwanego wynosiło około 4 500 000 zł, a pełnomocnictwa zostały udzielone w związku z trudnościami płatniczymi powoda. Zebrany w sprawie materiał dowodowy - jak prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji – nie pozwala na przyjęcie, że powodowie, których obciążał w tym względzie ciężar dowodu, wykazali wystąpienie po ich stronie szkody w związku z czynnościami windykacyjnymi pozwanego. Szkodą w ścisłym znaczeniu jest uszczerbek majątkowy, który może polegać także na powstaniu nowych lub zwiększeniu istniejących zobowiązań, czyli pasywów. Zgodnie z powszechnie przyjmowaną teorią różnicy, przy ustalaniu szkody nie należy ograniczać się do samego badania składników majątku, które były przedmiotem naruszenia, lecz trzeba również uwzględniać konsekwencje niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na tle „...całokszałtu stosunków majątkowych wierzyciela...” w zakresie strat i poniesionych przez niego wydatków wskutek naruszenia zobowiązania. Pozwany – podkreślił Sąd Apelacyjny – prowadząc czynności windykacyjne z pominięciem procedury egzekucyjnej i bez udziału komornika wszystkie środki uzyskane ze sprzedaży majątku powodów zaliczył na poczet ich zadłużenia kredytowego i na dzień zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji przedstawił swoje stanowisko w kwestii zadłużenia powodów, którego powodowie nie kwestionowali.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy wskazał na naruszenie art. 75 ust. 2 Pr. bank. przez przyjęcie, że bank posiada subiektywne, niepodlegające kontroli sądowej uprawnienie do oceny czy kredytobiorca znajduje się w stanie zagrożenia upadłością, a w związku z tym do swobodnego określenia terminu wypowiedzenia, art. 75 ust. 2 Pr. bank. w związku

z art. 98 i art. 457 k.c. przez przyjęcie, że pozwany mógł zbywać składniki majątku powodów stanowiące zabezpieczenie umów kredytowych, mimo że umowy te nie zostały postawione w stan wymagalności, art. 725 w związku z art. 353¹, art. 509 i art. 510 k.c. przez przyjęcie, że pozwany po zawarciu ze spółką „E. – W.” umowy cesji wierzytelności, kiedy okazało się, że część z nich jest nieściągalna, był uprawniony do zawarcia umowy cesji zwrotnej i do zaksięgowania na rachunek bankowy powoda kwoty stanowiącej różnicę między kwotą uzyskaną z pierwotnej cesji a kwotą, jaką udało się wyegzekwować spółce „E. – W.” od dłużników powoda, art. 101 w związku z art. 103 k.c. przez przyjęcie, że pomimo odwołania pełnomocnictw pozwany miał prawo dalej prowadzić postępowanie windykacyjne i w dniu 29 marca 2002 r. dokonać zbycia wierzytelności powoda, a w dniu 12 kwietnia 2002 r. towarów znajdujących się u J. C., i art. 361 k.c. w związku z art. 415 i art. 764 k.c. przez przyjęcie, że szkoda może polegać jedynie na rozporządzeniu majątkiem mocodawcy po nieadekwatnych wartościach, a tym samym, że nie mogą doprowadzić do powstania szkody same w sobie czynności prawne zdziałane wbrew wiadomej woli mocodawcy, którego sprawy są prowadzone bez zlecenia, poprzez nieprawidłową interpretację woli mocodawcy w zakresie udzielania pełnomocnictw. W ramach drugiej podstawy skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 398²⁰ w związku z art. 398¹³ i art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że sądy niższych instancji są związane stanem faktycznym sprawy, w jakim wywieziono skargę kasacyjną i nie mogą przy ponownym rozpoznaniu sprawy dokonywać nowych ustaleń, co skutkowało - w ocenie Sądu Apelacyjnego - brakiem możliwości badania daty wypowiedzenia umów kredytowych i w konsekwencji doprowadziło do niewykonania wytycznych Sądu Najwyższego zawartych w wyroku z dnia 24 marca 2010 r., i art. 278 w związku z art. 232 i art. 398²⁰ k.p.c. przez przyjęcie jedynie na podstawie zeznań świadka G. G., że w dniu 30 listopada 2006 r. pozwany dokonał prawidłowej operacji zaksięgowania kwoty 914 997,60 zł, bez odwołania się do wiadomości specjalnych i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. trzeba przypomnieć, że strona powołująca się

na tę podstawę powinna wskazać, które przepisy postępowania zostały przez sąd drugiej instancji naruszone, na czym to naruszenie polegało oraz jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Podnoszone zarzuty powinny być przy tym tak przedstawione, aby Sąd Najwyższy, bez poszukiwania w pismach procesowych i aktach sprawy sądów niższych instancji, miał w nich omówienie wskazanej wady. Ponieważ samo naruszenie przepisów postępowania nie jest wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej, skarżący powinien - poza wskazaniem na naruszenie konkretnych przepisów - wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia. W przeciwnym razie skarga kasacyjna wniesiona z powołaniem się na podstawę z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997, nr 3, poz. 65 i z dnia 20 grudnia 1996 r., III CKN 21/96, OSNC 1997, nr 4, poz. 45 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., II CKN 21/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 61, z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82 i z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114).

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 398²⁰ w związku z art. 398¹³ i art. 233 k.p.c. skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny wyszedł z błędnego założenia, iż nie jest władny dokonywać ponownej oceny zebranego materiału i czynić ustaleń faktycznych co do daty wypowiedzenia umów kredytowych, ponieważ kwestia ta została przesądzona wydanym w sprawie wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09. Podkreślił, że właśnie w uzasadnieniu tego wyroku wskazano na konieczność rozważenia, w jakim terminie - po wypowiedzeniu umów kredytowych uległy one rozwiązaniu, a Sąd Apelacyjny, na skutek błędnej wykładni art. 398²⁰ k.p.c., wytycznych tych nie wykonał.

Odnosząc się do tego zarzutu trzeba przypomnieć, że, zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c., sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Jak wyjaśniono w orzecznictwie, użyte w tym przepisie pojęcie „wykładnia prawa” powinno być rozumiane wąsko, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa. Oznacza to, że związanym, o którym

mowa w art. 398²⁰ k.p.c., nie obejmuje ocen dotyczących stanu faktycznego, w związku z czym przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd, któremu sprawa została przekazana, powinien kierować się ogólnymi zasadami postępowania apelacyjnego lub postępowania przed sądem pierwszej instancji, jeżeli sprawa została przekazana temu sądowi. Trzeba jednak zauważyć, że w art. 398²⁰ k.p.c. – w przeciwieństwie do art. 386 § 6 k.p.c. – nie mówi się o związaniu wskazaniemi co do dalszego postępowania. Gdyby mimo to wskazania takie znalazły się w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego, nie będą one wiązały sądu, któremu sprawa została przekazana (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 226/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 486, z dnia 21 stycznia 1999 r., I PKN 474/98, OSNAPiUS 2000, nr 5, poz. 177, z dnia 12 grudnia 2001 r., V CSK 437/00, Izba Cywilna 2002, nr 4, s. 50 i z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00, nie publ. oraz uchwałę z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, nr 5, poz. 47).

Wywody skarżącego, wspierające zarzut obrazy art. 398²⁰ w związku z art. 398¹³ i art. 233 k.p.c., są więc uzasadnione tylko w części dotyczącej rozumienia użytego w art. 398²⁰ k.p.c. pojęcia „wykładnia prawa”, skarżący nie ma natomiast racji zarzucając Sądowi Apelacyjnemu niewykonanie wytycznych Sądu Najwyższego. Trafne spostrzeżenie co do zakresu związania sądu, któremu sprawa została przekazana, nie oznacza jednak trafności omawianego zarzutu, ponieważ skarżący nie wykazał, by Sąd Apelacyjny, powołując się na związanie oceną Sądu Najwyższego wyrażoną w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 marca 2010 r., zaniechał dokonania oceny zebranego materiału i poczynienia własnych ustaleń co do daty wypowiedzenia umów kredytowych i upływu terminu wypowiedzenia.

W apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji z dnia 2 czerwca 2011 r., skarżący – kwestionując ustalenie, że w dniu 4 marca 2002 r. pozwany wypowiedział umowy kredytowe z zachowaniem 7 – dniowego terminu, który upłynął z dniem 11 marca 2002 r. - podniósł zarzut obrazy art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału, a w konsekwencji wyciągnięcie z niego nieuzasadnionych wniosków co do wypowiedzenia umów kredytowych, grożącej mu niewypłacalności i zastosowania skróconego terminu wypowiedzenia. Sąd Apelacyjny ustosunkował się do tego zarzutu, stwierdził,

że podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i uznaje je za własne, a ponadto na str. 44 - 45 uzasadnienia zaskarżonego wyroku przytoczył argumenty, które w jego ocenie przemawiały za prawidłowością ustaleń dotyczących rozwiązania umów kredytowych z dniem 11 marca 2002 r. W tej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu art. 398²⁰ w związku z art. 398¹³ i art. 233 k.p.c. w odniesieniu do ustaleń dotyczących wypowiedzenia umów kredytowych oraz upływu terminu wypowiedzenia. Skarżącemu chodzi w istocie nie o obrazę art. 398²⁰ k.p.c., lecz o zakwestionowanie prawidłowości dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów i wynikających z niej ustaleń dotyczących wypowiedzenia umów kredytowych. Kwestia ta usuwa się jednak spod oceny Sądu Najwyższego ze względu na regulację zawartą w art. 398³ § 3 k.p.c.

Drugi z zarzutów podniesionych w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. dotyczy naruszenia art. 278 oraz art. 232 w związku z art. 398²⁰ k.p.c. przez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego w celu sprawdzenia prawidłowości korekty rozliczenia dokonanej przez pozwanego w dniu 30 listopada 2006 r., a tym samym przez niewykonanie wytycznych Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09.

Odnosząc się do przedstawionego zarzutu trzeba podkreślić, że także w tym wypadku nie może być mowy o niewykonaniu wytycznych Sądu Najwyższego, skoro w świetle art. 398²⁰ k.p.c. wiążący charakter ma jedynie dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia prawa. Zgodnie z art. 232 zdanie drugie k.p.c., sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, przepis ten należy jednak interpretować w powiązaniu ze zdaniem pierwszym, według którego strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Jak już wyjaśniano w orzecznictwie, art. 232 zdanie drugie k.p.c. stanowi wyjątek od zasady kontrydiktoryjności i wynikającego z niej ciężaru dostarczania dowodów przez strony. Dopuszczenie dowodu z urzędu jest przy tym prawem, a nie obowiązkiem sądu, dlatego sąd powinien korzystać z tego uprawnienia tylko w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze, gdy przemawia za tym interes publiczny. Oznacza to, że tylko wyjątkowo podstawa kasacyjna oparta na zarzucie nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu może być uznana za uzasadnioną. Taka wyjątkowa sytuacja z reguły nie zachodzi, jeżeli

strona w postępowaniu przed sądami niższych instancji była reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195, wyroki z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52 i z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 208 oraz postanowienie z dnia 21 marca 2003 r., II CKN 1267/00, Izba Cywilna 2003, nr 12, s. 44).

Skarżący nie przytoczył argumentów wskazujących na szczególny charakter sprawy i łączącą się z nim wyjątkową sytuację procesową, przemawiającą za skorzystaniem przez Sąd orzekający z uprawnienia do przeprowadzenia dowodu z urzędu. Nie wykazał też, że dla poczynienia ustaleń w przedmiocie dokonanej przez stronę pozwaną korekty rozliczenia zachodziła potrzeba skorzystania z opinii biegłego. Z ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że w czerwcu 2006 r. powołana została przez prezesa Banku komisja w celu sprawdzenia prawidłowości rozliczenia środków pochodzących ze sprzedaży przewłaszczonych towarów. W wyniku przeprowadzonej analizy księgowej komisja doszła do wniosku, że zachodzi potrzeba dokonania korekty, w związku z czym zarząd Banku w listopadzie 2006 r. podjął decyzję o korekcie księgowania na rachunkach prowadzonych dla umów faktoringowych. W dniu 30 listopada 2006 r. decyzja ta znalazła odzwierciedlenie w księgach rachunkowych, z tym że księgowania dokonano w taki sposób, w jaki powinno było ono nastąpić, gdyby zostało dokonane w czasie pozyskania środków, czyli w 2002 r. Kwotę 914 997,60 zł zaliczono na poczet spłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej z dnia 19 kwietnia 2001 r., dzięki czemu zmniejszono wysokość zadłużenia, w tym także z tytułu odsetek, co znalazło odzwierciedlenie w dołączonych przez pozwanego do akt sprawy rozliczeniach kredytów.

Skarżący - poza ogólnikowym stwierdzeniem, że tylko przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dawało możliwość sprawdzenia, czy istnienie umów faktoringu nie wpłynęło na sztuczne zwiększenie wielkości jego zadłużenia - nie przytoczył argumentów wskazujących na potrzebę skorzystania z opinii biegłego. W tej sytuacji trzeba stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 278 oraz art. 232 w związku z art. 398²⁰ k.p.c. jest pozbawiony racji. Oznacza to, że powołana

przez skarżącego podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. okazała się nieuzasadniona.

Rozważenie zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. trzeba poprzedzić przypomnieniem, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Podniesiony w ramach tej podstawy zarzut naruszenia art. 75 ust. 2 Pr. bank. przez przyjęcie, że bank, jako spółka prawa handlowego, posiada subiektywne, niepodlegające kontroli sądowej uprawnienie do oceny, czy kredytobiorca znajduje się w stanie zagrożenia upadłością, a tym samym do swobodnego określania terminu wypowiedzenia umów kredytowych w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje na brak ku temu przesłanek lub na niemożność ich określenia, nie może odnieść zamierzonego skutku z kilku powodów.

Zgodnie z art. 75 ust. 1, 2 i 3 Pr. bank. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypowiedzenia łączących strony umów kredytowych (Dz. U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939), w razie stwierdzenia przez bank kredytujący, że warunki kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni, o ile umowa kredytu nie przewidywała okresu dłuższego. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca był obowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu, o ile umowa kredytu nie stanowiła inaczej. Artykuł 75 został zmieniony przez art. 1 pkt 41 ustawy z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 91, poz. 870), lecz zmiana ta nie miała zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ weszła w życie z dniem 1 maja 2004 r.; nie dotyczyła zresztą terminu wypowiedzenia. W świetle przytoczonych przepisów art. 75 Pr. bank. stwierdzenie okoliczności uzasadniających wypowiedzenie umowy kredytu, w tym zastosowanie skróconego 7 - dniowego terminu wypowiedzenia, leży w gestii banku. Nie oznacza to jednak, że bank, jako spółka prawa handlowego,

posiada subiektywne, niczym nieograniczone i niepodlegające kontroli sądowej uprawnienie do oceny, czy kredytobiorca znajduje się w stanie zagrożenia upadłością, a tym samym do swobodnego określania terminu wypowiedzenia umowy. Wbrew odmiennej ocenie skarżącego, prawidłowość ustalenia przez bank zarówno przesłanek uzasadniających wypowiedzenie umowy kredytu, jak i terminu wypowiedzenia podlega kontroli sądowej. Kontroli takiej sąd może dokonać na przykład w sprawie o naprawienie szkody spowodowanej nieuzasadnionym wypowiedzeniem umowy czy o ustalenie istnienia stosunku prawnego wobec bezskuteczności wypowiedzenia z braku warunkujących je przesłanek (art. 189 k.p.c.). Formułując zarzut obrazy art. 75 ust. 2 Pr. bank. skarżący pominął okoliczność, że w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny poddał kontroli spełnienie przesłanki zagrożenia upadłością, uzasadniającej zastosowanie 7 - dniowego terminu wypowiedzenia. Do formułowanego zarzutu skarżący wprowadził ponadto zastrzeżenie, będące wynikiem własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, które pozostaje w sprzeczności z ustaleniami przyjętymi za podstawę zaskarżonego wyroku. Jest oczywiste, że tak skonstruowany zarzut nie może odnieść zamierzonego skutku.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że do wypowiedzenia umowy kredytu w terminie 7 – dniowym nie jest konieczne stwierdzenie stanu skutkującego ogłoszeniem upadłości kredytobiorcy, trzeba uznać za prawidłowe. Przemawiają za tym dyrektywy wykładni językowej, w art. 75 ust. 2 Pr. bank. jest bowiem mowa o „...zagrożeniu...”, a więc jedynie o zapowiedzi czegoś złego czy ostrzeżeniu o zachodzącym niebezpieczeństwie. Argumentem na rzecz takiej wykładni jest również art. 13 Pr.u.n., z którego wynika, że sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Mając na względzie cel regulacji zawartej w art. 75 ust. 2 Pr. bank., którym jest uchronienie banku przed „złym kredytem”, a przez to zabezpieczenie interesu posiadaczy rachunków, Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że dyrektywy funkcjonalne przemawiają za przyjęciem, że stan zagrożenia upadłością należy rozumieć jako zagrożenie niewypłacalnością, o której mowa w art. 11 Pr.u.n. Trzeba również zgodzić się z oceną, że w świetle poczynionych

ustaleń faktycznych stan zagrożenia niewypłacalnością skarżącego rzeczywiście wystąpił.

Zarzut naruszenia art. 75 ust. 2 Pr. bank. w związku z art. 98 i art. 457 k.c. przez przyjęcie, że w dniu 8 marca 2002 r., a więc przed upływem terminu wypowiedzenia, pozwany mógł na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa dokonać sprzedaży towarów stanowiących zabezpieczenie umów kredytowych na rzecz „D.” sp. z o.o., został postawiony w oderwaniu od dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny prawnej. Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że pozwany był uprawniony do dokonania w dniu 8 marca 2002 r. sprzedaży towarów znajdujących się w składzie celnym Wolnego Obszaru Celnego S.A. na rzecz spółki „D.” za cenę 450 000 zł. Skonstatował jedynie, że uzyskana cena sprzedaży w kwocie 450 000 zł została przez pozwanego zaliczona na poczet zadłużenia z tytułu umów kredytowych oraz że skarżący nie wykazał, by wartość sprzedanych towarów była wyższa od uzyskanej ceny sprzedaży. Ocena ta była ściśle związana z pojęciem szkody, jako przesłanki odpowiedzialności, która to kwestia jest przedmiotem odrębnego zarzutu.

Nie może też odnieść zamierzonego skutku zarzut obrazy art. 725 w związku z art. 353¹, art. 509 i art. 510 k.c. przez przyjęcie, że pozwany - pomimo zawarcia w dniu 29 marca 2002 r. z „E.-W.” sp. z o.o. umowy przelewu wierzytelności uzyskanych od skarżącego – był uprawniony do zawarcia cesji zwrotnej i „...doksięgowania w rachunek bankowy...” skarżącego kwoty stanowiącej różnicę między kwotą wynikającą z pierwotnego przelewu a kwotą, jaką udało się wyegzekwować od dłużników skarżącego. Z ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że umowa przelewu na zabezpieczenie, którą strony zawarły w dniu 8 marca 2002 r., obejmowała w znacznej mierze wierzytelności nieistniejące, w związku z czym pozwany uzyskał z tego tytułu jedynie kwoty: 119 907,07 zł, 7 311,28 zł i 6 900,91 zł, które zaliczył na poczet zadłużenia kredytowego. Sąd Apelacyjny podkreślił, że skarżący nie wykazał istnienia pozostałych wierzytelności objętych umową przelewu z dnia 8 marca 2002 r., w związku z czym uznał, że rozliczenia finansowe między pozwanym a podmiotem, który nabył od niego wspomniane wierzytelności nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Trzeba zgodzić się z oceną Sądu Apelacyjnego, że, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar wykazania istnienia wierzytelności objętych umową przelewu z dnia 8 marca 2002 r. spoczywał na skarżącym. Stanowisko takie zostało też wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09. Już wówczas Sąd Najwyższy podkreślił, że skoro powodowie twierdzili, iż doznali szkody z tego względu, że przelew nie spowodował zmniejszenia stanu ich zadłużenia odpowiednio do wysokości przelanych wierzytelności, to powinni udowodnić istnienie wierzytelności w określonej przez nich wysokości. Formułując zarzut naruszenia art. 725 w związku z art. 353¹, art. 509 i art. 510 k.c. skarżący skupił się na analizie czynności podejmowanych przez pozwanego z „E.-W.” sp. z o.o., nie wykazał natomiast istnienia wierzytelności objętych przelewem na zabezpieczenie, mimo że ta właśnie kwestia miała znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Nie może też odnieść zamierzonego skutku kolejny zarzut dotyczący naruszenia art. 101 w związku z art. 103 k.c. przez przyjęcie, że - pomimo odwołania udzielonych pełnomocnictw - pozwany mógł nadal prowadzić działania windykacyjne i w dniu 29 marca 2002 r. dokonać zbycia wierzytelności skarżącego, a w dniu 12 kwietnia 2002 r. towarów znajdujących się u J. C. Po odwołaniu pełnomocnictwa pozwany nie był uprawniony do zbywania składników majątku skarżącego, uszło jednak uwagi skarżącego, po pierwsze, że omawiany zarzut dotyczy skutków umowy przelewu wierzytelności zawartej w dniu 29 marca 2002 r. z „E.-W.” sp. z o.o., które zostały już poddane ocenie w ramach wcześniejszego zarzutu obrazy art. 725 w związku z art. 353¹, art. 509 i art. 510 k.c., po drugie, że w związku z przejęciem w dniu 12 kwietnia 2002 r. towarów znajdujących się u J. C. zostało już wyrokiem Sądu pierwszej instancji z dnia 4 lipca 2008 r. zasądzone na rzecz skarżącego odszkodowanie w kwocie 82 578,71 zł, stanowiącej różnicę między uzyskaną ceną sprzedaży a kwotą zaliczoną na poczet zadłużenia kredytowego.

Ostatni spośród zarzutów podniesionych w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. dotyczy naruszenia art. 361 w związku z art. 415 i art. 764 k.c. przez przyjęcie, że szkoda może polegać jedynie na rozporządzaniu majątkiem mocodawcy po nieadekwatnych wartościach rozrządzeń, a w konsekwencji, że nie mogą doprowadzić do szkody same w sobie czynności

prawne działania wbrew wiadomej woli mocodawcy, którego sprawy prowadzone są bez zlecenia przez nieprawidłową interpretację woli mocodawcy w zakresie udzielania pełnomocnictw.

Rozważenie tego zarzutu trzeba poprzedzić przypomnieniem, że w dniu 8 marca 2002 r. skarżący udzielił pozwanemu pełnomocnictwa notarialnego, w którym upoważnił pozwanego „...do dysponowania wszelkimi należącymi do niego składnikami majątkowymi, w tym również zbywania i obciążania nieruchomości, składania wszelkich oświadczeń, wyjaśnień i wniosków przed urzędami, instytucjami, osobami prawnymi i fizycznymi, podpisywania wszelkich dokumentów, zaciągania zobowiązań, odbierania korespondencji i należności, również pieniężnych...”. Skarżący nie podniósł zarzutu naruszenia art. 65 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli o udzieleniu pełnomocnictwa, w związku z czym kwestia nieprawidłowej interpretacji woli mocodawcy usuwa się spod oceny Sądu Najwyższego. Zgodnie bowiem z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną jest związany granicami podstaw kasacyjnych, natomiast z urzędu bierze pod rozważenie jedynie nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W związku z zarzutem błędnego rozumienia pojęcia szkody trzeba podkreślić, że powstanie szkody jest jedną z przesłanek odpowiedzialności zarówno deliktowej, jak i kontraktowej, którą powinien wykazać poszkodowany. Szkodą jest przy tym powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między jego obecnym stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zadaniem wynagrodzenia szkody jest natomiast wyrównanie tej różnicy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 r., II CR 304/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 76 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128). Zarzut skarżącego, obejmujący negatywne twierdzenie, że szkoda nie może polegać jedynie na rozporządzeniu majątkiem po nieadekwatnych wartościach, niepoparty *notabene* szerszą argumentacją, nie może prowadzić do podważenia prawidłowości stanowiska Sądu Apelacyjnego, tym bardziej że wykazanie faktu powstania szkody, jej postaci i rozmiarów obciążało skarżącego (art. 6 k.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw i postanowił o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 98 i 99 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz zgodnie z § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490).